

GIOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Niedzielną
remanent
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, niedziela/poniedziałek 24/25 II 1957 Nr 47 [4067]

Rozbudowa prac Sejmu

Projekt regulaminu przewiduje:

6 miesięcy debatowania w roku
18 komisji
2 czytania projektów ustaw

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

W sobotę znakomita większość posłów opuściła hotel sejmowy, wyjeżdżając do swoich miejsc zamieszkania. Pracowała tylko komisja regulaminowa.

Nader ważne sprawy były przedmiotem dyskusji na jej wczorajszym wieczornym posie

Uczczono pamięć poległych w Poznaniu...

(Inf. wt.)

W dniu wczorajszym — w XII rocznicę wyzwolenia Poznania — uczestnicy walk o Cytadelę uczcili pamięć tych, którzy polegali w walkach o jej zdobycie. Po wysłuchaniu nabożeństwa żałobnego za poległych Cytadelowców w kościele OO. Karmelitów, wyruszył pochód z poczem sztandarowym na stoki Cytadeli. Na grobach Cytadelowców złożono wieniec z białoczerwonymi wstęgami, na których widniały napisy ku czci Bohaterów-Cytadelowców. Po odśpiewaniu żałobnej pieśni przez chór męski wszyscy udali się w kierunku Pomnika Bohaterów, u którego stóp złożono wieniec.

(V)

... w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

23 bm. w dniu święta radzieckich sił zbrojnych — 39 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, społeczeństwo stolicy złożyło hołd żołnierzom radzieckim, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz pod pomnikami braterstwa broni i wdzięczności odbyły się uroczyste złożenia kwiatów.

Wieniec od KC PZPR złożyli — członek KC — R. Nowak oraz J. Kowalski i St. Cieślowski. Wieniec od Rady Państwa — B. Podedworny oraz L. Chajm i L. Kruczkowski. Od rządu PRL wieniec złożyli: P. Jaroszewicz, B. Jaszczuk i M. Naszkowski. Wieniec od Wojska Polskiego — gen. bryg. Duszynski w otoczeniu wyższych oficerów.

80 tys. ton węgla i 188 parowozów zrzekły się PKP

WARSZAWA (PAP)

Kierownictwo Min. Kolei powiadomiło przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów, że resort kolei zrzeka się 80 tys. ton węgla z ilości przydzielonej na bież. rok. Kierownictwo resortu zaproponowało, aby jeszcze w bież. kwartale zmniejszono dostawy węgla dla kolei o te 80 tys. ton.

Zwycięstwo narciarzy AZS w Oberammergau

W sobotę, 23 bm. w czasie zawodów akademickiego tygodnia sportów zimowych w Oberammergau (NRF), polska sztafeta 4x10 km mężczyzn w składzie: Marek, Wójcik, Krasicki i Dadej, zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając swych rywali o około 12 min.

dzeniu pod przew. pos. Kliszki. Poseł Jodłowski zreferował na wstępie przebieg prac podkomisji, wyłonionej dla spraw robozych, która oparła się w swych pracach na projektach regulaminów, opracowanych przez PZPR i SD, tezach ZSL, oraz regulaminach obowiązujących w ostatnich sejmach.

Nowy regulamin, zbudowany z pięciu rozdziałów, zmierza do zdecydowania do rozszerzenia prac Sejmu i stworzenia zeń w pełni najwyższej władzy w kraju.

Przed wszystkim precyzuje obowiązki poselskie, m.in. mówi o konieczności utrzymywania więzi z wyborcami i składaniu im sprawozdań z prac Sejmu. Przewiduje się dokonywanie oceny działalności posia — jeśli budzi ona zastrzeżenia — i stosowanie pewnych sankcji. Projekt regulaminu mówi o urlopowaniu niektórych po-

Rozpoczyna się kongres polskiej techniki

WARSZAWA (PAP)

24 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczyna obrady III kongres inżynierów i techników polskich.

Kongres trwać będzie 3 dni. Pierwszego dnia do południa ta część się będą obrady plenarne. Po przemówieniach powitalnych w godzinach popołudniowych rozpoczyna się obrady w 12 sekcjach techniczno-naukowych.

Drugi dzień poświęcony jest całkowicie na obrady sekcji. Trzeciego dnia odbędzie się ponownie obrady plenarne. W tym też dniu kongres zostanie zamknięty.

Z całego kraju przybyło na kongres 2.800 inżynierów i techników. Zaproszenia wystano do szeregu naszych naukowców. Przewiduje się, iż w obradach weźmie udział wielu kierowników resortów naszej gospodarki.

słów i rozstrzygnięciu ew. sporów pomiędzy posłem a ministrem w trybie sądu polubownego.

Zamiast Rady Seniorów, ma działać Konwent Seniorów, jako organ doradczy dla Prezydium Sejmu. Do tego ciała, oprócz marszałka i wicemarszałków, należeć będą: przew. klubów partyjnych, nadto mają być zapraszani na posiedzenia przedstawiciele kół lub zespołów poselskich (np. „Znak” katolickiego, czy kół bezp.). Projekt regulaminu przewiduje m.in. powołanie instytucji sekretarzy w liczbie ośmiu dla usprawnienia toku obrad. Mjeliby oni za zadanie dbanie o listę mówców, obliczanie głosów (coraz bardziej aktualne), odczytywanie komunikatów itp.

Nader istotny jest przepis projektu regulaminu, mówiący (Dokończenie na str. 5)

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA POWRÓCIŁA DO KRAJU



21. II. 1957 roku na lotnisko Okęcie w Warszawie przybyła z Paryża, po 12-letnim pobycie na emigracji, znana pisarka Zofia Kossak-Szczucka. Do kraju powróciła ona ze swym mężem Szatkowskim.

CAF - Wdowiński

Powołano Radę Ekonomiczną przy zarządzie MTP

(Inf. wt.)

Swego czasu rozważano projekt utworzenia Rady Ekonomicznej przy zarządzie MTP. Rada ta miałaby spełniać funkcje organu doradczego, w sprawach dotyczących MTP i działalności międzynarodowej, szczególnie zaś zadań przedsięwzięcia w okresie międzywzrostu.

W tych dniach Radę tę powołano do życia. W skład jej, obok dyrektora MTP Askanasa i pracowników Zarządu Targów, weszli wybitni naukowcy i ekonomiści poznańskich wyższych uczelni. Przewodniczącym Rady wybrano prof. dr. Waszko. Członkami zostali: rektor WSE prof. dr. Górski, prof. dr. Zakrzewski, prof. dr. Różka, prof. dr. Barciński, mgr Krzemień oraz dr Ziółkowski.

Powołano również komisje: regulaminową i problemową, które przystąpiły już do pracy. (za)

Ukradli milicyjni samochód

KRAKÓW (PAP)

Jacyś nieznani sprawcy ukradli w piątek w Krakowie służbową „Warszawę” Komendy Wojewódzkiej MO. Złodzieje zabrali wóz z ulicy, pozostawiony na chwilę przez milicyjny patrol... i odjechali w niewiadomym kierunku.

Poszukiwania patroli milicyjnych przyniosły szybki efekt. Za ledwie w kilka godzin po wypadku znaleziono samochód, uwieczony w bloku na peryferiach miasta na Prądniku Czerwonym. Złodzieje zbiegli.



W dniu 21. bm. rozpoczęła obrady komisja mandatowa Sejmu. Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu poseł Jodłowski. Przewodniczącym komisji został wybrany poseł Bogusławski. Na zdjęciu: posłowie (od lewej): Nowicki, prof. Nowakowski, Szczepaniak, przewodniczący Bogusławski, Ostapczuk.

CAF — fot. Dąbrowiecki

PAN wznawia edycję Polskiego Słownika Biograficznego

WARSZAWA (PAP)

Polska Akademia Nauk podjęła ostatnio decyzję w sprawie reaktywowania Polskiego Słownika Biograficznego. Słownik ten zaczął ukazywać się w roku 1935, jako wydawnictwo ówczesnej Polskiej Akademii Umiejętności. W 1949 roku edycję zeszytów słownika przerwano.

Ollenhauer:

Neutralizacja Niemiec jedyną drogą do zjednoczenia

NOWY JORK (PAP)

Przebywający w USA przewodniczący SPD — Erich Ollenhauer, wygłosił na Uniwersytecie im. Roosevelta w Chicago przemówienie, poświęcone sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. Ollenhauer powiedział:

„Dopóki Niemcy będą podzielone, dopóty istnieć będzie permanentne źródło kryzysu, zagrażające Europie i całemu światu. Zamykając oczy na ten fakt prowadzi do fałszywych wniosków. Niemcy po obu stronach dzielącej ich granicy są zgodni co do tego, iż jedność Niemiec nie może być osiągnięta

przy użyciu siły. Byłoby głupotą wierzyć, że problem niemiecki może być rozwiązany przez samych Niemców. Wstąpienie do przyszłego rozwiązania tej kwestii musi być porozumieniem między czterema mocarstwami co do międzynarodowego statusu wojskowego Niemiec. Rosja obawia się, że zjednoczone Niemcy, po przeprowadzeniu wyborów, mogłyby przystąpić do zachodniego obozu wojskowego. Wydaje się nam, że nie można żądać od ZSRR, aby zgodził się na udział zjednoczonych Niemiec w Pakcie Atlantycznym. Podobnie Zachód nie zgodziłby się na to, aby całe Niemcy dostały się pod kontrolę komunistyczną. Sądzę, że będzie można znaleźć wyjście z tej sytuacji tylko wtedy, jeśli cztery mocarstwa porozumieją się co do statusu zjednoczonych Niemiec. Tę rolę rodzaju porozumienie powinno zabraniać ogólnoniemieckiemu rządowi przystąpienia do któregośkolwiek z dwóch istniejących obecnie obozów wojskowych.

Ustalenie międzynarodowego statusu dla całych Niemiec byłoby pewnym ograniczeniem suwerenności przyszłego rządu niemieckiego, ale sądzę, że takie ograniczenie powinno być zaakceptowane, ponieważ byłoby to w gruncie rzeczy konsekwencją przegranej wojny i klęski reżimu hitlerowskiego.”

Powstał Polski Komitet Festiwalowy

WARSZAWA (PAP)

22 bm. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli ZW Młodzieży Socjalistycznej, ZW Młodzieży Wiejskiej, ZHP Młodzieży katolickiej, organizacji studenckich, sportowych oraz zainteresowanych stowarzyszeń i instytucji — poświęconą sprawie przygotowań do VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Na konferencji powołano dla koordynacji przygotowań festiwalowych w kraju Polski Komitet Festiwalowy. Przewodniczącym Komitetu został minister kultury i sztuki Karol Kurat.

Premier Mollet odlatuje do USA

PARYŻ (PAP)

W niedzielę premier Guy Mollet opuszcza Paryż udając się z wizytą do USA i Kanady. Wizyta ta jest szeroko komentowana w sobotniej prasie paryskiej, która podkreśla, że okres nieobecności premiera będzie rodzajem „politycznego zawieszania broni w Francji”.

Dziennik „Populaire”, powołując się na miarodajne źródła, stwierdza, że celem podróży Molleta nie będzie rozstrzygnięcie problemów francusko-amerykańskich, lecz raczej wspólne rozpatrzenie najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

Wizyta Heussa odroczona

BONN (PAP)

Jak donosi Agencja Reuters, prezydent NRF — Teodor Heuss postanowił zwrócić się do prezydenta Eisenhowera w sprawie odroczenia terminu jego wizyty w USA, która miała mieć miejsce w pierwszych dniach marca br. Ogłoszony w tej sprawie oficjalny komunikat stwierdza, że na przeszkodzie podróży stoi zły stan zdrowia podległego wiekiem prezydenta. Komunikat przytacza opinie lekarzy — którzy, po zbadaniu Heussa, cierpiącego ostatnio na bronchit, zalecili mu bezwzględny kilkutygodniowy wypoczynek.

Przedstawiciele Fundacji im. Rockefellera odwiedzili poznańską WSR

WARSZAWA (PAP)

Bawiąc w naszym kraju 5-osobowa delegacja amerykańskiej Fundacji im. Rockefellera zwiedziła szereg uczelni i placówek naukowych — badawczych w Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy. Goście interesują się przede wszystkim stanem nauk matematyczno — przyrodniczych i medycznych. Przedstawiciele Fundacji odbyli m.in. spotkania z naukowcami polskimi z Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Delegacja podobnie w Polsce prawdopodobnie jeszcze tygodni. W najbliższych dniach goście odwiedzają szkoły wyższe i instytuty PAN w Krakowie, Wrocławiu i Łodzi.

Przed zapisami na wyższe uczelnie

Mniej na ekonomię i prawo więcej na techniczne studia zawodowe

WARSZAWA (PAP)

W roku akademickim 1957/58 ilość miejsc na pierwszych latach studiów w szkołach wyższych ulegnie prawdopodobnie poważnemu ograniczeniu. Przy puszcza się, że w roku bież. przyjętych zostanie o ok. 20 proc. tj. 4—5 tysięcy słuchaczy mniej niż w roku ub.

Ograniczenie miejsc nie będzie dotyczyć wszystkich kierunków studiów. Przeważa opinia, iż nie należy zmniejszać ilości miejsc np. w akademiach medycznych, jak również w wydziałach matematycznych, fizycznych, chemicznych i mechanicznych. Natomiast istnieje przekonanie, że trzeba ograniczyć napływ młodzieży na uczelnie ekonomiczne i wydziały prawa. Wynika to z przeprowadzonej obecnie kompresji etatów w administracji państwowej i ze zmniejszonego przez to zapotrzebowania na kadry urzędnicze.

W ścisłym związku z tymi zmianami pozostaje projekt nowego podziału wyższych uczelni na akademickie i zawodowe. Podział ten dotyczy przede wszystkim studiów technicznych. Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że szkoły wyższe przygotowują co roku znaczną liczbę inżynierów, brak jest natomiast wysoko wykwalifikowanych techników. Należy więc przypuszczać, że w wypadku utworzenia wyższych szkół typu zawodowego będą one szczególnie uprzywilejowane pod względem ilości miejsc.

+ na taśmie dalekopisu+

REWIA „BRASILIANA”

brazylijski ludowy zespół baletowy przyjeżdża w początkach kwietnia br. na miesięczne występy do Polski. Twórcą i kierownikiem tego zespołu jest M. Askanazy, Polak z pochodzenia, brazylijski dziennikarz i poeta.

W INDIACH

rozpoczynają się dziś wybory powszechne. Głosowanie odbędzie się w stanach Orissa i Pendżab.

W Indiach wybory parlamentarne nie odbywają się równocześnie w całym kraju. Obecne wybory zakończą się 14 marca.

PREZYDENT FINLANDII

Kekkonen odznaczony b. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Helsinkach Jana Łato Wielkim Krzyżem Lwa Finskiego za zasługi w umacnianiu przyjaźni polsko — fińskiej.

USA ODRZUCIŁY

propozycję Związku Radzieckiego w sprawie przeprowadzenia na szczeblu ministrów spraw zagranicznych posiedzenia Komisji Rozbrojenia ONZ.

PREMIER JAPONII

Izibashi podał się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia. Dymisja została przyjęta.

WŚRÓD POMNIKÓW POLSKIEJ MOWY



Jednym z najstarszych lutników polskich jest Grzegorz Witwicki z Lublina. Już na kon kursie lutniczym w Petersburgu w 1913 roku skrzypce jego otrzymały pochlebną ocenę. Obecnie sędziwy lutnik zajmuje się swą sztuką tylko z amatorską.

CAF — Fot. Orłowski

O belgijskim malarstwie

Niefachowe uwagi amatora

Ileż to zdarzy mi się wyładować na stołecznym bruku, zawsze stary nawyk z czasów studenckich kieruje moje kroki ku „Zachęcie”. Lubie atmosferę tych sal, gdzie nikomu się nie spieszy, gdzie panuje wszechwładnie skupione milczenie i zaduma na obliczu zwiędzających. Z czasem zatraca się obraz całości, wszelako pozostaje w pamięci jakiś głębooko odczuwany fragment, niekiedy refleksja wywołana nieoczekiwanym a przecież harmonijnym skojarzeniem barw czy światłocieni...

Tego niedzielnego popołudnia udało mi się zwiędzić otwartą w przeddzień (16 bm.) wystawę sztuki belgijskiej XIX i XX wieku. Frekwencja znaczna — prawie tłok. Niespożytkowane raczej na wystawach zjawisko. Dziwić się jednak zbytnio nie wypada, gdyż jest to obecnie chyba najpoważniejsze wydarzenie kulturalne stolicy. Wystawa obejmuje malarstwo, rzeźbę i grafikę poprzez realizm XIX wieku aż po najnowsze, współczesne kierunki sztuki plastycznej.

Ubiegłe stulecie reprezentują płótna wielkich realistów, jak zna-

komitego malarza i zarazem rzeźbiarza C. Meuniera. Jakże ubożuchne wydają się przy jego pełnych ekspresji krajoobrazach fabrycznych, portretach i scenach rodzajowych — próby naszych soc-schematystów. Trzeba bowiem wiedzieć, że Meunier, znany u nas przeważnie ze swych rzeźb, był jednym z europejskich prekursorów sztuki odtwarzającej świat ciężkiej pracy fizycznej.

Całkiem wstrząsające wrażenie wywiera bogato reprezentowana twórczość Jamesa Ensora. Jego „MASKI I SMIERC” to swoliste skrzyżowanie impresjonizmu z bogatą fantazją.

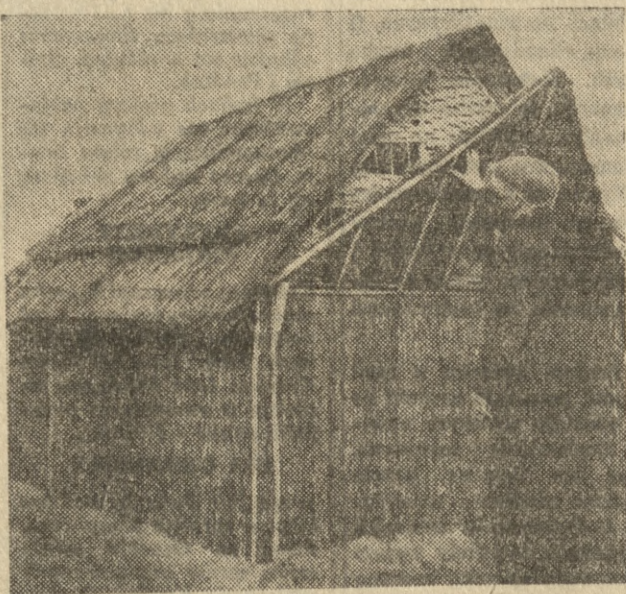
Z dzieł symbolistów — typowych malarzy belgijskiego fin de siècle'u wyróżniają się na wystawie, moim skromnym zdaniem, najbardziej obrazy Jacoba Smitsa. Najczęściej podobają mi się olejny obraz „MATER AMABILIS”, malowany w 1901 roku. Wstrząsa symbolem wymowa dzieła Gustawa Van de Woestijne „POCALUNEK JUDASZA” — 1937 r. Długi czas nie można oderwać wzroku od kon turów zagubionych w ciemnościach postaci obrazu C. Permeke pt.: „POZEGNANIE”. Z ekspresjonistów XX wieku duże wrażenie wywołują jeszcze drzeworyty grafika Julesa de Bruyckera („SMIERC NAD FLANDRIĄ” — 1916 r.) oraz prace graficzne François Masereela.

Ze współczesnych kierunków malarstwa belgijskiego surrealizm reprezentują na wystawie obrazy dwóch wybitnych malarzy: R. Magritta oraz P. Delraux. Młode powojenne już pokolenie abstrakcjonistów znajduje godnego przedstawiciela w osobie Antoina Mortiera, którego obraz „WSTRZĄS” 1945 r. zadziwił piękną formą.

Dobrze się stało, że dzięki tej wystawie mamy możliwość zapoznać się, choć w małym ułamku, z dorobkiem plastyki belgijskiej. Podobno takich wystaw ma być w przyszłości więcej. Przydałyby się także w Poznaniu. Porównania uczę.

M. K.

DOMKI CAMPINGOWE DLA TURYSTÓW



W Solcu Kujawskim koło Bydgoszczy miejscowy Zakład Wikliniarski przystąpił do produkcji domków campingowych przeznaczonych dla turystów. Nowe domki odznaczają się bardzo lekką konstrukcją i dobrą izolacją cieplną. Wewnątrz każdego domku znajdują się 2 łóżka, 2 krzesła oraz stół. Wszystkie te przedmioty wykonane są z wikliny. Na tegoroczny sezon turystyczny zakład wyprodukuje około 200 sztuk tego typu domków.

CAF — Fot. Gill

nie pod kierunkiem naszego laureata.

Istniejąca od 1948 pracownia obdarzyła nas już paru grubymi tomami „Polskiej Bibliografii Literackiej”, stanowiącej nieocenioną pomoc dla naukowców i badaczy literatury. Nie jest tajemnicą, że publikacje takie stanowią coś w rodzaju naszej... narodowej specjalności. Rzadko gdzie dokonuje się tak systematycznej rejestracji tekstów literackich — jak właśnie u nas. A że prof. Wierczyński w tej dziedzinie zainteresowań czuje się doskonale, rezultatów nauka polska wstydić się nie potrzebuje.

✱

Zamiłowania do literackiego szperactwa zdecydowały o drugim kierunku naukowych dociekań profesora. Jest nim dobywanie z mroków zapomnienia i ukazywanie dzisiejszemu czytelnikowi arcydzieł zabytków średniowiecznego piśmiennictwa polskiego. Należą do nich np. wydane w 1953 r. przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk „Kazania gnieźnieńskie”, jeden z najcenniejszych pomników języka polskiego prawdziwy skarbiec elementów językowych, literackich, etnograficznych, obyczajowych. Wydanie opracowane jest w trzech wersjach: w wiernej podobiznie oryginału, w pisowni staropolskiej i w pisowni nowoczesnej. (Jak to zwykle bywa, dzieło doczekało się wielu przychylnych recenzji w pismach naukowych amerykańskich, francuskich, włoskich i niemieckich) podczas, gdy Ojczyzna poświęciła mu jedno omówienie w czasopiśmie „Język Polski”. Druga, niemniej interesująca publikacją prof. Wierczyńskiego są „Rozmyślenia przemyskie” — ważny zabytek polskiej literatury z XV w., wydane całkowicie w fototypii w

Oszałeli od rock and rollu

NOWY JORK. W „Paramount Theatre” w Nowym Jorku odbył się koncert „rock and rollu” w wykonaniu Allana Freeda. 200 policjantów, którzy przybyli w okolicie teatru w celu utrzymania porządku, nie mogło sobie dać rady z olbrzymim wielotysięcznym tłumem wyrostków, fanatyków „rock and rollowego” szalu, którzy całkowicie zahamowali ruch na pobliskich ulicach. Młodzieńcy ci z szalonym wrzaskiem przedzierali się przez kordony stróżów porządku publicznego, rzucając przy tym w policjantów czym się dało. Wielu wyrostków zostało pobitych lub strąconych, zniszczono kasę biletową w teatrze, rozbito szklane drzwi pobliskiej restauracji.

Teatr, który zwykle mieści 3.600 widzów już na długo przed koncertem wypełniony był zbitym tłumem 5 tysięcy młodzieńców.

(PAP)

Warszawskim Towarzystwie Naukowym — r. 1952. Obecnie, pod kierunkiem profesora, przygotowuje się krytyczne wydanie tego dokumentu.

Najbliższe zamierzenia? — Przygotowanie do druku (przy współpracy fachowców) ciekawej staropolskiej historii Trzech Króli z r. 1544 dotychczas nie wydanej, cennej ze względu na zawarte w niej wątki apokryficzne i orientalne (rękopis znajduje się w tzw. Kodeksie Wawrzyńca z Łaska). Dalej „Polskie legendy średniowieczne” (wspólnie z prof. Kuraskiewiczem) oraz na wiele

reata? Zastrzegliśmy się na początek, że nie mamy takiego zamiaru. Nikt nie może wymierzyć codziennego trudu uczonego, dzielącego swój pracowity dzień na wykłady uniwersyteckie, zajęcia w naukowych instytucjach i ciszę własnego gabinetu. Któż może rejestrować wysiłek mózgu, upór, systematyczność badacza, dla którego nie „godziny urzędowania”, lecz cel pracy jest najważniejszy! Czy może ktoś odnotować radości i smutki, uniesienia i mękę twórcy?

Nie podejmujemy się tego. Możemy tylko w imieniu na-



Prof. dr Stefan Wierczyński

lat zakrojona praca pt. „Księga głoś wielkopolskich” — (zbiór polskich zapisków w tekstach łacińskich) i Modlitewnik Ptaszyckiego.

I wreszcie trzecia domena działalności naukowej Laureata — to tzw. „polono-bohemistyka” — czyli badanie stosunków literackich polsko-czeskich w dawnych czasach. W pracowni slawistycznej PTPN zbiera się i opracowuje materiały dotyczące powiązań literackich polsko-czeskich, polsko-słowackich i polsko-łuszyckich. Dzisiejsze kontakty z „Słowanskim Ustavem” oraz kierownikiem Katedry Literatury Polskiej na Uniwersytecie Praskim, prof. Krejcem pomagają profesorowi Wierczyńskiemu w zrealizowaniu ciekawej publikacji: będzie to wspólne wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk i Czeskiej Akademii Nauk, obejmujące bibliografię czeskich przekładów dzieł Adama Mickiewicza. Prof. Wierczyński przygotowuje też wydanie wyborów średniowiecznej prozy polskiej, średniowiecznej poezji czeskiej oraz opowiadań Alojzego Jiraska.

Nikt nie zaprzeczy, że przybliżanie literatury czeskiej polskiemu czytelnikowi posiada niemałe znaczenie dla utrwalenia braterstwa między obywatelami narodami. Poznać się możemy jedynie drogą wymiany tego, co mamy najcenniejszego w swym skarbie literackim. Nadszedł czas, aby te wiekowe założeń odrobić. Dotychczasowe osiągnięcia oraz zamierzenia slawistyczne prof. Wierczyńskiego, mają w tym wielkim dziele niepośledni udział.

Czy to już wszystko, co możemy powiedzieć o pracy Lau-

Z modlitwą na ustach zarzynali barany

SZCZECIN. Gusto kulinarne klientów szczecińskiej „Baltony” są bardzo różne, jako że i jej bywalcy pochodzą z wielu krajów. Oto, gdy niedawno wszedł do portu angielski statek „Tulse Hill”, załoga złożona z Hindusów zażądała przed wyjściem w powrotny rejs do Indii kilkudziesięciu baranów, potrzebnych na zaopatrzenie spiżarni okrętowej. Hindusi wyjaśnili, że ich religia zakazuje im spożywania wieprzowiny i wołowiny. Postawili też warunek, że uboju dokonają sami.

Bardzo zdziwili się więc pracownicy szczecińskiej rzeźni, gdy zjawili się u nich grupa egzotycznych gości w strojach przyozdobionych do obrzędów religijnych. Hindusi przygotowali sobie specjalny stół i w czasie odmawiania modlitwy z twarzami zwróconymi ku wschodowi... podzrywali gardła baranom.

(PAP)

Przegląd prasy poznańskiej

„Spółdzielczość sprawa drażliwa” — oto tytuł znanego artykułu, zamieszczonego w „Gazecie Poznańskiej” z dnia 22 lutego br. Autor (Mat.) porusza w nim problem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na terenie Wielkopolski. Stwierdzając, że budowa socjalizmu na wsi winna być oparta na zdrowych ekonomicznych jak i emocjonalnie (dobrowolność) podstawach, Mat. podaje, iż na ogólną liczbę 1400 spółdzielni produkcyjnych istniejących w ubiegłym roku pozostało przy życiu — 548. W żywiołowości procesów, rozgrywających się w niektórych spółdzielniach produkcyjnych, autor widzi niebezpieczeństwo dla całości. Np. w Białejźnie (pow. Oborniki) występujący członkowie wyrwali z zespołowej obory koryta i porabiali je na „indywidualne”. Autor stwierdza dalej: „Nie wolno się jednak pogodzić z tym, że proces, jaki przeżywa obecnie spółdzielnie, wykozystują czasami sfanatyzowani przeciwnicy spółdzielczości produkcyjnej organizują awantury, chuligańskie grabieże wspólnego mienia, czy wreszcie szlaki i szantaż wobec tych członków, którzy zdecydowali się pozostać w spółdzielni”. Mat. stwierdza dalej, że „prokuratura i Milicja muszą wreszcie skończyć z ospałą pobłażliwością wobec bezprawia przy rozwijaniu spółdzielni. Nie wolno nikogo przymuszać do spółdzielczości produkcyjnej, lecz „Państwo Ludowe nie ma żadnych powodów, by tolerować... brutalną rozróbę i szantaż”.

Eugeniusz Pauksza zamieścił w „Wybojach” retrospektywny artykuł pt. „Doroczny rachunek poznańskiego sumienia”. Autor zastanawia się, czy do określeń: szlachetny, porządny i pracowity — jakimś to cechami odznacza się gród poznański — można jeszcze dodać słowo buntowni czy? Pauksza twierdzi wyraźnie, że jest w lojalnym i cierpliwym Poznaniu zarzewie buntu, ale zaraz obok trzeba postawić słowo: rozwaga. Bunt Poznania, jak dowiodła tego historia, to nie romantyczne pobrzedzanie szabelki, ale akt świadomości, podyktowany długo przemyślaną obserwacją wydarzeń. „Bunt” Poznania to zawsze konieczność walki o swój los. „Dzisiaj już dla wszystkich uczciwych ludzi jest jasne — pisze Pauksza — że Czerwiec Poznański, przyspieszył dokonanie się tego, co zaczęło w Październiku”.

„Express Poznański” w numerze z 16 lutego w reportażu piera F. zastanawia się, czy w celu zapewnienia spokoju w lokalach publicznych nie należałoby wprowadzić do nich z wrotem... fordanserek. Tego zresztą zdania jest portier w „Magnolii” p. Henio. Autor reportażu rzuca pytanie pod adresem czytelników „Expressu”: „Czy pan Henio ma rację?”

W „Tygodniku Zachodnim” znajdujemy rozmyślenia Artura Łaszczyńskiego na frapujący dzisiaj temat, dotyczący tolerancji. Przytaczając głosy prasy centralnej („Nowa Kultura”) Łaszczyński jest zdania, że trzeba uczynić wszystko, aby szkoła nie była bezpośrednim terenem walki dwóch „nauk”. Zafecia religijne trzeba sprowadzić do odpowiednich wymiarów — tak, aby nadobowiązkowość nie była fikcją, aby nie było alternatywy „nauka” religii lub korytarz.

Na innym miejscu w tym samym piśmie znajdujemy dalszy ciąg refleksji Henryka Jan-tosa z pobytu w ZSRR. Na zakończenie swego artykułu, w którym znajdujemy opis wędrowki po stolicy kraju rad, Jantos pisze: „...wszyscy wychodzą (po przedstawieniu w teatrze — MAK). Porządkowa z czerwonej opaski na ramieniu podnosi rękę. Zatrzymaj się, szatnia jest pełna. Nikt się nie rusza. Niech pcha w plecy, nie szuka drogi między nogami poprzedzającego go...”. Autor zadaje sobie pytanie: Czy to jest kultura czy dyscyplina, bo jeśli kultura, to znaczy, że my jesteśmy nie bardzo kulturalnym społeczeństwem...

Oprac. MAK

W mieście o biało-czerwonym herbie

Starsza pani jest wyraźnie zaafierowana. Przyjmowała już tu, w muzeum brnenskim wielu obokorajców, pobieżnie im wykładając historię swego miasta i prowadząc po salach muzealnych. Tym razem ma mówić bardziej wyzerpująco i to szczególnie o zabytkach, które choć w części wiążą się z Polską i Polakami.

— Przede wszystkim musi pan poznać historię Eliski Rejckiej — mówi p. Halova-Jahodova. — Ta polska księżniczka na zawsze związała swe imię z Brnem.

Otóż Ryksa (tak brzmie jej właściwe imię, Rejkę przezwali księżniczkę Morawianie) była w końcu XIII wieku żoną Wacława II z rodu Przemyślidów. Po jego śmierci zamieszkała na Morawach, tu w hetmanie Jędrzychu z Lipce znalazła oddanego przyjaciela. Pod koniec życia Eliska Rejka zapragnęła — jak to było w zwyczaju — jakimś świątobliwym czynem odkupić swe grzechy. Właśnie w Brnie księżniczka polska poleciła zbudować kościół i szpital dla biednych. Być może, że samo wydarzenie nie utrwaliłoby się w pamięci potomnych, gdyby nie fakt, że kościół Eliski Rejki po dziś dzień stoi w Brnie i tak właśnie jest nazywany przez mieszkańców miasta.

Przyglądam się wysmukłej sylwetce kościoła. Strzelisty gotyk jest tak piękny, że milknę na dłuższą chwilę. Gdzie ja jednak ten kościół już widziałem? Dyr. Halova-Jahodova jest nie tylko znakomitym historykiem sztuki, ale i dobrym znawcą ludzi. Czytając jakby w moich myślach, stwierdza:

— Macie podobny kościół we Wrocławiu. Tylko, że ten brnenski zachował się prawie bez zmian od tamtych lat, gdy żyła jego fundatorka, księżniczka Ryksa.

Wchodzimy do wnętrza kościoła. Jakże różny jest jego wygląd wewnętrzny od pięknej szaty zewnętrznej. Ściany, ołtarze, chór, sufit — wszystko przeładowane oklami ozdobkami barokowymi. O Ryksie przypominają tu tylko wielkie E na jednym z kafiów podłogi. Tam pod kościołem jest jej

Recenzent „Głosu” o muzyce nowoczesnej

...Stanowi rodzaj parodii zresztą dowcipnej starego Concerto Grosso. Już pierwszy temat bierze swą ironią i groteskowością, z czym dobrze kontrastuje drugi motyw... (Koncert — Kisielewskiego).

...Szczera, wstrząsająca do głębi ekspresja („Romeo i Julia” — Prokofiewa).

...Brzmie świeżo i naturalnie, zrozumiałe nawet dla mało przygotowanego słuchacza. Kompozytor zaprezentował się Poznaniowi, jako niewątpliwie talent, który ma coś do powiedzenia (Sinfonia — Bairda).

...Także współczesne dzieła Prokofiewa, Respighiego, de Falli oklaskiwaliśmy niedawno z największym entuzjazmem. Wobec zarzutu konserwatyzmu nie można absolutnie postawić poznańskiej publiczności (nr 41 „Głosu” z 1953 r.).

...Zawiera potężny ładunek emocji, wywołuje w słuchaczach głębokie wzruszenie, zmusza do entuzjazmu („Pinie” — Respighiego).

...Ileż bogactwa tematycznego — jakże zadziwiająca różnorodność nastrojów, przemawiających z urzekającą bezpośredniością. Przy tym język muzyczny na wskroś nowoczesny, niesłychanie śmiały, jasny, indywiduálny. (O muzyce Chaczaturiana).

...Wątki melodyczne powstały — jak gdyby z ducha ludowości, przepuszczone przez pryzmat wyrafinowanych gustów autora. Kompozytor-intelektualista igra beztrudno materialem dźwiękowym, w sposób wyszukany zestawia modernistyczne harmonie. („Tryptyk słaski” — W. Lutosławskiego).

...Nowe dzieło bierze słuchacza wyrazistością melodyki, świeżością barw dźwiękowych i logiczną konstrukcją, równowagą między emocjonalizmem a formą. Kompozytor patrzy na świat pogodnie, śmiało, optymistycznie. Publiczność po znańska zgłębowała mu długotrwałą, wyjątkowo serdeczną owację. („VI Symfonia” — Poradowskiego).

grób. Słucham dalszych pochwał pod adresem Rejki, która przysporzyła Brnu innej świętości — 9 ksiąg mszalnych (pamiętajmy — XIV wiek!). Myślę o naszej rodzance sprzed 700 laty, myślę o tym, jak dobrze przetrwała po dziś dzień pamięć o niej wśród mieszkańców Brna.

Nad rozległym Brnem, które jest drugim największą po Pradze miastem Czechosłowacji, króluje zamek Szpilberg. Przemysław II zbudował go w XIII wieku. Przechodząc z rąk do rąk królów, książąt, feudalów, panów i panów Szpilberg, był wielokrotnie przebudowywany, by w końcu od roku 1820 służyć jako więzienie. Od tej też chwili Szpilberg zaczyna nas Polaków interesować, jako że w latach mrocznej niewoli prawie w każdym więzieniu w Europie jakiś Polak przebywał. W brnenskim zamku było ich nawet 150. Dostali się tu w latach 1845—48, po rewolucji krakowskiej i Wiosnie Ludów.

Jeszcze niedawno, w czasie okupacji, cele były użytkowane przez hitlerowców jako więzienie dla morawskich patriotów! Najwięcej tu jednak tabliczek podających nazwiska więźniów rewolucjoni-



BRNO — ratusz

stów z lat czterdziestych ubiegłego wieku. Czech — Frantisek Treuk, Francuz — Jacob J. B. Druet, Włoszka — Adelaide Filan-gerie Napoli, Węgier — Franciszka Kazinczy, Polak — Julian Goslar. Umarli tu nawet jeden z Polaków — Jędrzej Hubicki.

Przy wzięciu urzędzone jest niewielkie muzeum. Jeden z opisów donosi o serdecznym przyjęciu, jakie ludność Brna zgotowała wypuszczonemu wreszcie ze Szpilberga Polakom. Na placach królowała polka — nowy, podówczas modny taniec. Jak chce Zdenek Nejedlý, polka rozpowszechniła się w Czechach po roku 1830 i miała podobno być wyrazem sympatii narodu czeskiego do Polski.

SIEDZĘ w winiarni i chwalebnie sobie owoc morawskiej ziemi — pyszne białe wino. Mówimy o wydarzeniach, które — mimo że brali w nich udział cudzoziemcy — na zawsze związały się z miastem o biało-czerwonym herbie.

Zbigniew TEMPSKI

Pozdrawiamy wzajemnie!

...Spotyka mnie tutaj dużo serdeczności — pisze do nas z Francji utalentowana absolwentka PWSM w Poznaniu Halina Stypul-kowska — tak ze strony władz, jak i tutejszej Polonii. Jestem szczęśliwa, że mogę krzewić polską pieśń wśród wychodźstwa. Zala-czam pozdrowienia od emigracji polskiej, o co prosił mnie p. Szyb-bowicz — sekretarz Związku So-kola.

W imieniu naszych Czytelników serdecznie dziękujemy za parę słów i wzajemnie pozdrawiamy rodaków z Francji. A po powrocie, pan-no Halino, będzie pani musiała nam wszystko dokładnie opowie-dzieć.

Powyżej na prawo reprodukuje-my fragment sprawozdania z pracy emigracyjnej.

Domysły? A rebours

Chciałabym dyskusji i polemiki skumbrie w tomiacie, chciałabym prawdę — no, to ma-cie! Aż rozi się od niej w poz-nańskich czasopiśmie. Oby-wate! A. rozda kopniaki oby-watelowi B. Pan C. wsadza szpilkę — i to zatrutą — w odłok pana D. Pan E. grzyzie w piętę pana F. Pan H. wierza-ga pod nos panu G... itd. itd., aż do Z.

A przecież miało być inaczej. Definicja jest trochę inna. Dyskusja kulturalna jest to kulturalna wymiana własnych argumentów i kontrargumentów, wśród osób obiektywnych, a więc niezainteresowanych materialnie w istocie sporu. Co to znaczy? Znaczy to, że nale-ży lojalnie i uczciwie, a więc z dobrą wolą, przedstawić wszystkie przesłanki przeciw-nika i kolejno przeciwstawić im własne argumenty — czy-telnikowi zostawiając prawo ostatecznego osądu. Konieczne to jest dlatego, ponieważ po-lemika toczy się zazwyczaj w dwóch różnych pismach, posia-dających różnych czytelników. Gdybyśmy przedstawiali im tylko własne racje, doszłoby — jak w „Klubie Pickwika”

— do rozłamu na żółtych i błę-kitnych, oburzających się na-wzajem niewybrednymi epite-tami, zięjących żądzą wrzasku i bójki. To już było sto lat te-mu. Dziś wymaga się czegoś więcej.

Przyjrzyjmy się teraz ostat-niemu wystąpieniu polemiczne-mu w „Tygodniku Zachodnim” przeciw naszemu recenzento-wi muzycznemu K. Nowowiej-skiemu. Cóż ujrzymy przez roz-szczepiający pryzmat zacyto-wanej definicji? Rzeczywiście — widmo. Czego? O co chodzi autorowi krytyki?

Po przegraniu pierwszej run-dy starcia — na pół zresztą personalnego — krytyk zarzu-ca teraz naszemu recenzento-wi muzycznemu staroświec-kość, ciasnotę poglądów do-tyczających sztuki, nieuctwo (...edukację swoją zakończył na opiniach wydawanych przez naszych pradziadków“), wro-gość wobec muzyki współczes-nej itp. Opinia ta „udokumen-towana” jest licznymi cytata-mi — wielkością od kilku słów do paru zdań. Wymalowa-wszy w ten sposób — plus por-cja niedomówień — naszego recenzenta na diabła, polemista obarcza go między wiersza-mi, ale dość wyraźnie odpowie-dzialnością za... puste sale pod czas koncertów muzyki współ-czesnej (chyba tylko niektórym?). Ba, czyni naszego sympatycznego Kazia „czło-wiekiem spod znaku Zdanowa”, co dla każdego kto zna dom Nowowiejskiego jest nieodpar-cie komiczne.

Jakie jest źródło niezadowo-lenia? Otóż polemista zdaje się żądać dla polskich kompozy-cji nowoczesnych czegoś w ro-dzaju taryfy ulgowej. Jego zdaniem możliwe to bę-dzie w „Głosie” jedynie przez wymianę recenzenta. Wszystko to pisane jest językiem peł-nym złośliwości oraz nieczym — jak dotąd — nie udok-umentowanej wyższości. Na-wymkowane cytaty i złośliwości w tonie niekulturalnym można by odpowiedzieć kontrcytata-mi dowodzącymi akurat czegoś odwrotnego i jeszcze lep-szymi złośliwościami. Ale da-rujcie, do tej niemądrej zaba-wy nie wciągajcie nas żaden periodyk. W polemicznym ata-ku „Tygodnika Zachodniego” brak jakiegokolwiek argumen-tów merytorycznych, polemista daje, niestety, wyraz jedynie swemu przeświadcze-niu. A to mało. W dodatku są dostateczne powody do twierdzenia, że personalnie jest on najmniej odpowiedzialny na bezinteresownego dysku-tanta. Jak widzimy zasady przyzwoitości polemicznej zo-stały tu podeptane dość dokład-nie.

To racja, że K. Nowowiej-

ski nie pada plackiem przed wszelkim nowatorstwem, zwła-szcza gdy — jak to się nie-kiedy w naszej współczesnej muzyce zdarza — kwitnie ona w cieniu wyjąłowanego z emo-cjonalnych treści, zimnego eksperymentatorstwa oraz na-tretnie, z przesadą stosowanej atonalności i dysonansu, co niestety staje się już obecnie u nas obsesją, swoistym sche-matem doktrynalnym — a re-bours.

Nasz recenzent stara się oceniać utwory muzyczne na-dobre i złe — bez względu na datę ich powstania i nazwisko kompozytora. Robi to jak ka-dy recenzent subiektywnie, ale chyba nikt nie zechce nas na-bierać na absolutną obiektyw-ność, która w ogóle nie istnieje. Robi to z dużą kulturą, lek-ko i dowcipnie, tak jak tego życzą sobie nasi Czytelnicy, oraz w oparciu o całkiem wie-zle tradycje muzyczne. Ku-uciesze naszych Czytelników podajemy na tej stronie mały zestaw pozytywnych opinii o muzyce współczesnej, zaczerp-niętych na chylbił trafił z re-cenzji K. Nowowiejskiego.

Nie, nie mamy zamiaru zmie-niać recenzenta muzycznego. Jeżeli poruszamy ten temat, to dla innych celów. Potrzeba nam dyskusji i polemiki, na-prawde potrzeba. Ale potrzeba nam też rozsądku czyli umia-ru oraz bezinteresowności i kul-tury. Wypada nam zaapelować do redaktorów czasopism, aby nad swoimi biurkami zainsta-łowali wywieszki takiej mniej-więcej treści: „Napisz meryto-rycznie oraz kulturalnie — i żegnaj! Nie wolno dopuścić do odrodzenia przedwojennej, bru-kowcowej metody inwektywy czyli wylewania kubkami po-my. Tolerancja z przywilej ludzi rozsądnych i kultural-nych. Bądźmy tolerancyjni.

JASKI



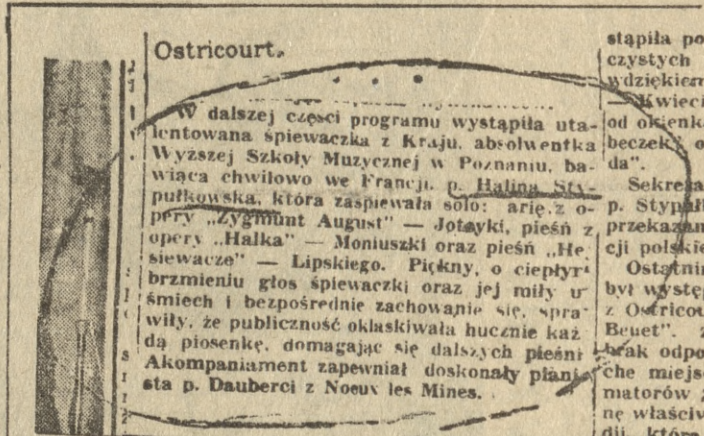
Konferencje prasowe w Ame-ryce nie są nudne. Na jednej z nich śpiewała ostatnio pełna południowego temperamentu śpiewaczka operowa — Maria Callas. Frekwencja dziennika-ry — duża.

CAF

TO-ONO i jeszcze coś

PO 135 PRANIACH BEZ ZMIAN

Jedna z angielskich firm w Man-chesterze wyprodukowała z koń-cem ubiegłego roku nowy rodzaj tkaniny bawełnianej, która jest trwała, nie wymaga w ogóle pra-sowania, nie zmienia koloru pod wpływem światła i nie ulega zni-szczeniu nawet po 135 praniach. Tkanina ta ma bardzo dużo od-biorców, nie tylko w Anglii, ale i w 54 innych krajach. (1)



Z prasy emigracyjnej

50 lat pracy artystycznej

Sekcja rzeźby poznańskiego oddziału ZPAP przygotowuje wystawę retrospektywną prac senlorki sekcji — KAZIMIERY PAJZDESKIEJ, obchodzącej w tym roku 50-lecie pracy artystycznej.

Studia rozpoczęła Kazimiera Paj-zderska w roku 1904 we Lwowie w szkole przemysłowo-artystycznej, kontynuując je następnie w do-skonale prowadzonej szkole Stan-ława Kaczor-Batowskiego. W tym okresie utalentowana młoda rzeź-biarka wystawia już swe pierwsze prace w salonie Towarzystwa Przy-jaciół Sztuk Pięknych.

W roku 1906 rozpoczyna Kazi-miera Pajzderska studia już rzeź-biarskie w Paryżu — Academie Collarossi (prof. Ingallert), a od

1909 r. w akademii de la Grande Chaumiere (prof. Emile Bourdelle). Wystawa polskiej rzeźbiarki zorga-nizowana w roku 1910 w Paryżu, spotyka się z przychylną krytyką prasową. Z tego okresu datują się portrety Władysława Mickiewicza, Maryli z Mickiewiczów Góreckiej (obecnie własność Muzeum A. Mic-kiewicza w Warszawie), Ernesto Schellinga — muzyka i kompozy-tora amerykańskiego wykonane w marmurze lub brązie.

W roku 1913 Kazimiera Paj-zderska sprowadza się do Pozna-nia, aby przez dalsze 44 lata pracowitego życia służyć naszemu regionowi swą wiedzą i talentem artystycznym.

W tym czasie organizuje kur-sy wieczorowe rysunków dla młodzieży pracującej, gdzie między innymi stawia swe pierwsze kroki znanyastyk poznański Powalisz. W Rawi-czu i Mogilnie stawia pomniki Powstańca Wielkopolskiego duża artystki. Szereg kościo-łów w Wielkopolsce między in-nymi Katedra Gnieźnieńska, zamawia u niej rzeźby.

Po drugiej wojnie światowej artystka wraca z tak zwanej „gubernii” do swego ukochanego Poznania. Mieszkanie, a co gorsza pracownię zastaje zaję-tą. Trudności mieszkaniowe nie pozwalają odzyskać artystce swej pracowni, co jednak nie przeszkodziło jej w trudnych warunkach wykonać 2 płaskorzeźby:

Puszklin — Mickiewicz zdobując klub TTPR.

Otwarcie wystawy jubileu-szowej przewiduje się na dzień 17 marca. Ponieważ większość prac Kazimier Pajzderskiej uległa zniszczeniu, część z nich natomiast znajduje się w pry-watnym posiadaniu, artystka prosi osoby posiadające je o wy-pożyczenie ich na okres wy-stawy. Sądzimy, że apel ten nie pozostanie bez echa. (az)



Portret pani Reyowej rzeźba Kazimier Pajzderskiej

MARIAN GRZESZCZAK Cyganichy

Papierowe Jezusiki
Wędrowały w rękach maleców
Pan do czapki wrzucił grosik
I popijał czarną kawę.

Czarny kelner „proszę” mówił,
Czarny kelner albo diabeł.
Niepojęty jak algebra,
Uśmiechnięty jak dorożkarz,
Który skończył wozie wiatr.

Od grosika do grosika
Uciłane z Bożej chwały.
Ślą uśmiechy mali chłopcy,
Zajadając suchą bułkę.

A za nimi czarny cień,
Niespokojnie pelzający,
Za firanką z leśnych marzeń,
Co z księżycem zaślubione
Dotykają zimnych nieb.

Będę z ręki ci wróżyła,
Złoty panie z portmonetką,
Żadno szczęście ci nie powie,
Do widzenia — prawda to.

Czarny kelner „wyjdź już” mówi,
Czarny kelner albo diabeł.
Niepojęty jak jedzenie,
Zasmucony jak muzyka,
Uwięziony w pudle skrzypiec.

A za oknem z wielką szybą,
Stodkich ciastek srebrna taca.
Chłopczy jedzą suche bułki,
Zastuchani w obcą mowę,
Co nie umie z sobą nieść
Śmiesznych pieśni Jezusika.

Czego szukasz tu wśród nas
Szary cieniu z kółczykami,
CYGANICHO.



Nie sądziliśmy, że nasz surogatowy telewizor działać będzie tak długo. Ale skoro najnowsza z dat, podana w ostatnim komunikacie PAP, przytacza jako termin otwarcia testacji w Poznaniu połowę maja — zdaje się, że do końca roku mamy być zapewniony. A więc do roboty! Oto zażarta walka wydr o złowioną rybę — świetna scena z doskonałego filmu przyrodniczego szwedzkiej produkcji pt.: „Wielka przygoda“, który zobaczymy u nas już w marcu. Termin pewny — nie telewizyjny...



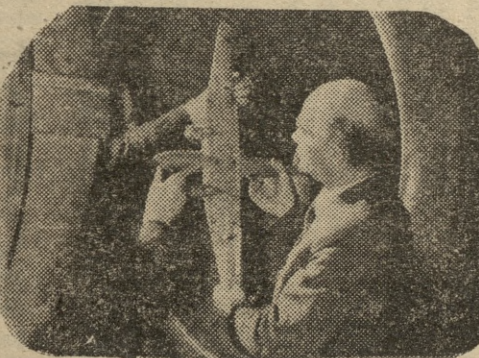
Tak ona wygląda ta **Saganka**, autorka „Witaj, smutku“, której to powieści nie należy mylić z modnym szlagierem pt.: „Buon giorno, tristezza“ (słyszeliście z Włoch, prawda? Przyznajcie się, ja wiem, że nie słuchacie Cajmera...). Otóż ta piekielnie mądra i smutna dziewczyna oświadczyła niedawno, że pisanie jest przeciwne naturze i sprawia jej wprost ból, ale nie może się go wyrzec. No tak, ekshibicjonistyczne opisywanie swoich przygód erotycznych — choćby z największym talentem — jest chyba przeciwne naturze. Ale literatura na tym się nie kończy, prawda?



Szybkość 40 km na godzinę, model Terrot, data produkcji 1887 r. Co robi ten muzealny zabytek dzisiaj na ulicach Dijon? Ano, służy swojemu panu, pewnemu kolejarzowi, imieniem René Faivre, który wydobyl go z lamusa na skutek benzynowych restrykcji we Francji. Ekspонат — jak widać — pędzony jest para. Węgla Francuzom na razie nie brakuje, emigranci-Polacy kopia.



Model nowoczesnego samolotu badany jest starannie w tunelu aerodynamicznym przez jednego z najlepszych polskich konstruktorów odrzutowców — prof. Jerzego Bukowskiego, b. rektora Politechniki Warszawskiej, kierownika katedry hydro- i aerodynamiki. Prof. Jerzy Bukowski jest autorem wielu prac naukowych z dziedziny lotnictwa. Okazuje się więc, że mamy własnych konstruktorów i to dobrych. Niedawno przecież nasz „Bies“ pobili rekord wysokości.



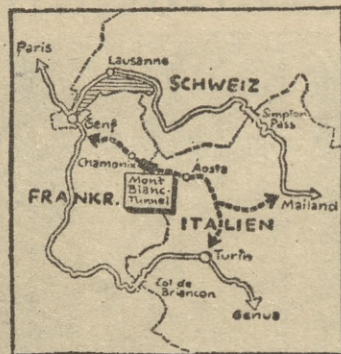
„Grisza, mój przyjacielu kochany, chodź, wyjedźmy, mój miły, rzucimy wszystko. I męża i wszystko rzucę, byle by tylko z tobą...“ — Skąd to? Z „Cichego Donu“ — Michaiła Szolochowa. Powieść nakręcana jest właśnie w Związku Radzieckim ha taśmę filmową. Akinie gra E. Bystrycka, Griszę — P. Glebow. Reżyseruje S. Gierasimow, a kreśli — Rapaport. Film (w kolorach naturalnych) ukaże się na jesieni, w 40 rocznicę Rewolucji Październikowej. Szkoda, że nasza szpaltowa telewizja jest tylko czarnobiała. Musicie nam wierzyć na słowo — w barwach naturalnych scena ta wygląda pięknie.

(ZYG)



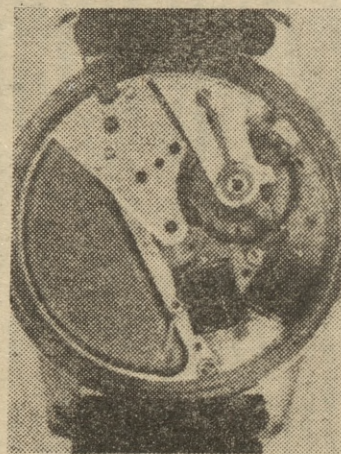
Największy tunel świata w najwyższej górze Europy

Jak wiadomo parlament francuski większością 544 głosów przeciwko 32 — uchwalił budowę wielkiego tunelu w górze Mont Blanc (wys. 4.810 m). Tunel mieć będzie 11.900 metrów długości i 8,15 m szerokości. Będzie to



najdłuższy tunel w świecie i podobie rekordowej długości tuneli Hudsonski w Stanach Zjednoczonych. Roboty nad przebieciem tunelu trwać będą około 4 lat, o ile rozpoczną je równocześnie Francja, Włochy i Szwajcaria. Koszty budowy wyniosą 14 miliardów franków.

Według planów inżynierów francuskich, szwajcarskich i włoskich nad przebieciem tunelu pracować będzie 5 tys. robotników. Dziennie roboty posuwać się będą w głąb góry o 8 metrów. Im dalej wdzierać się będzie człowiek do wnętrza



Zamiast sprężyny — motor elektryczny oraz baterijka wielkości małego guzika — i zegarek chodzi z dokładnością 99,99 proc. — rok bez nakręcania. Czy model nowego wynalazku? Nie — maszyna produkcyjna szwajcarska.

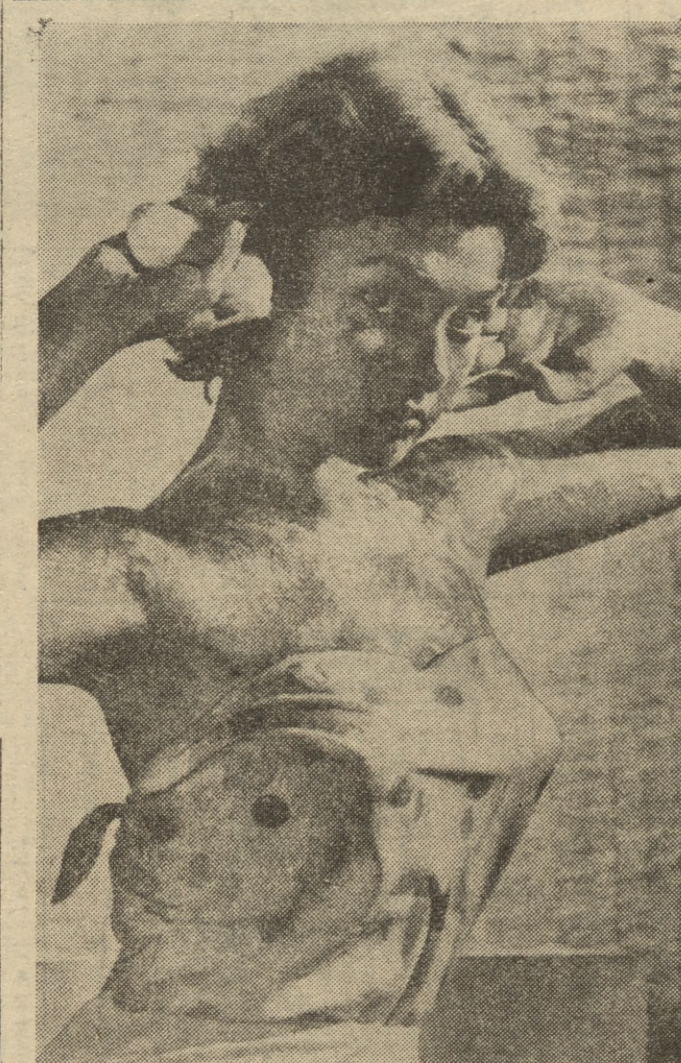


Bez słów

trza Mont Blanc, tym większe natopka ciepło. Praca pośrodku góry odbywać się będzie przy temperaturze niemal tropikalnej. Przewidują to inżynierowie i przygotowani są na przezwyciężanie tych trudności.

Wejście do tunelu wyrąbane będzie powyżej francuskiego uzdrowiska Chamonix. Wewnątrz góry trasa drogi wzniesie się o blisko 300 m, po czym opadnie i podróżni ujrzą światło dzienne w pobliżu małej włoskiej miejscowości Entreves. Nad tunelem zwiśać będzie 2000-metrowej grubości granit, a pod szczytem góry — nawet 3500 metrów.

Największą trudność przedstawia odprowadzanie gazów spalinyowych samochodów, które muszą być używane przy pracy. Specjalne wentylatory będą co godzinę wpompowywać do tunelu 1 milion m³ powietrza. (h)



W UMYWALNI...

...spotykasz codziennie te same przedmioty: pastę i szczoteczkę do zębów, wodę kolonjską, grzebień, mydło... Przedmioty to drobne i na pozór bez znaczenia, jakże ważne jednak w codziennym życiu! To węgierskie mydło (na zdjęciu) pieni się obficie. Och, że też my takiego mydła nie wyrabiamy!...

Traszkę

Pamięnce

Kiedy majątkiem tylko cnota skąd do bankructwa ta ochota?

Refleksie

Nie każda polityczna racja to zaraz demokratyzacja.

ESKI

Krytyk

Wylał na kogoś pomyje i wrzasnął: Wolność niech żyje!!

Przypomnienie

Przypomnieć zawsze pragnąłem, że diabeł też był aniołem!!

Wpływy

Mysz raz przegoniła kota — Oto wpływy Don Kiszota.

WIRUS



Od razu domyśliłam się, że wakacje spędzacie podróżując na motocyklu.



Mogę Panią prosić do tańca?

MYŚLI - do wynajęcia

Człowiek pozostawiony sam sobie rozmawia zupełnie innym językiem. Dlatego tak trudno zrozumieć bliznich.

Zbyt często różni literaci przypisywali kobiecie cechy anielskie. Ona to wzięła na serio i przestała być człowiekiem.

Kto nie nigdy nie uczynił na ziemi, będzie miał czystą anielską personalną w niebie.

Niedoświadczonym jest lepiej na świecie. Przynajmniej mają jeszcze szansę stać się doświadczonymi.

Al. Wojciechowski

Dziś w numerze:

WYWIAD o kolicznościowy z radnym MRN w Poznaniu

My: — Czy obchodzi Poznań sprawa polepszenia warunków mieszkaniowych jego obywateli?

Radny: — Nie.

My: — A co obchodzi Poznań?

Radny: — Dwunastą rocznicę wyzwolenia.

Laureaci „Fermętów“

Redakcja naszego organu, pragnąc przyczynić się do ożywienia życia społeczno-obyczajowo-satyrycznego na terenie wydzielonego miasta Poznania, ufundowała trzy Wielkie Nagrody Tygodnika „Fermęty“. Na specjalnie odbytym posiedzeniu — jury, złożone z Redaktora Naczelnego, po wszechstronnym rozpatrzeniu nadesłanych 428 kandydatur, postanowiło jednogłośnie przyznać nagrody trzem zupełnie nieznanym osobom. Oto nazwiska nagrodzonych: **FERDYNAND ZIOŁECZKO** — nagroda za całokształt działalności społeczno-prestigiditatorskiej w latach 1945/57.

JOLANTA PODAWAJ — nagroda za wybitne osiągnięcia na polu zbliżenia międzynarodowego i międzyludzkiego.

ZENON FAJNY — nagroda za całokształt działalności.



FERDYNAND ZIOŁECZKO

mgr dendrologii, nauczyciel tańców, inżynier dusz (dyplomowany). Aktywny w życiu publicznym od samego zarania. Ojczyzna wysłała go na najtrudniejsze od cinki frontu. W roku 1945 między innymi zabezpiecza mienie na Ziełach Odzyskanych. Od 1948 roku przechodzi do pracy politycznej w kolejniem, jako wypróbowany ustawiaacz. Dwukrotnie odznaczony medalem „Wielkiego Działacza“. Za wybitne zasługi w dziedzinie krzywienia życia kulturalnego mianowany zo staje na pewien czas kierownikiem literackim BZG w Poznaniu. Był gnębiony i szka-

nowany w okresie stalinizmu (przez rodzinę). Obecnie po rehabilitacji zdał dyplom jako inżynier-elektryk. Jest wybitnym specjalistą w dziedzinie prądów zmiennych.

JOLANTA PODAWAJ

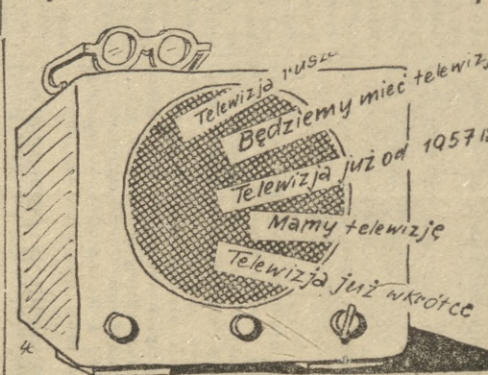
ma za sobą niewiele lat, lecz za to sporo doświadczenia życiowego. Jak stwierdziliśmy, nasza laureatka jest kobietą. Naczelną dewizą jej aktywnej działalności jest socjalistyczna zasada: każdemu według jego potrzeb. Jolanta Podawaj, szczerą demokratka, początkowo pracowała we Wrocławiu, następnie w Szczecinie, gdzie wśród



ZENON FAJNY

znany jest wielu obywatelom Poznania, mieszkającym na peryferiach. Należy do rzędu ludzi, którzy żywo interesują się swoimi bliznimi. Fajny potrafi nawiązać kontakt z pomocą zupełnie prostych środków, takich jak tom, żeberko od kaloryfera, czy zwykły majcher (po poznańsku „zydek“). Zapalony miłośnik Poznania, może godzinami błądzić po ulicach, zwłaszcza ciemnych. Uważa, że nie powinno się przywiązywać wagi do pieniędzy i tę zasadę stara się spopularyzować wśród napotkanych samotnych przechodniów. Spokojny, zrównoważony, nie lubi przeginalania pałki (w ręku milicjanta). Zenon Fajny, tegoroczny laureat nagrody „Fermętów“ wychował całe pokolenie godnych siebie następców.

Z poznańskiej twórczości operowej



„Opowieści Hoffmanna“

„Opowieści Hoffmanna“

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O sesjach sejmowych. Ustala on 2 sesje zwyczajne: wiosenną i jesienną oraz możliwość zwoływania sesji nadzwyczajnych. Wiosenna miałaby być zwoływana najpóźniej 1 kwietnia i nie mogłaby trwać krócej niż do 15 czerwca; jesienna rozpoczynałaby się najpóźniej 15 października i mogłaby zostać zamknięta najpóźniej 30 stycznia. W sumie zatem Sejm obradowałby, naturalnie z przerwami dla prac komisji — około sześciu miesięcy.

Bardzo istotną zmianą, proponowaną w nowym regulaminie jest dwukrotne czytanie projektów ustaw — w odstępach trzydniowych — dla lepszego zorientowania posłów i zabezpieczenia pełnej prawidłowości przy stanowieniu aktów prawnych. Jedynie z przyczyn wielkiej wagi mogłoby nastąpić — tak mówi projekt — „szybkość” uchwalenie ustawy.

Quorum sejmowe liczyć ma

„Belweder” — nowy polski telewizor

WARSZAWA (PAP)

W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych zakończono produkcję serii prototypowej nowych polskich telewizorów „Belweder”. „Belwedery” przewyższają znacznie pod względem jakości produkowane obecnie przez te zakłady telewizory „Wisła”. Posiadają one większy ekran, a jednocześnie są mniejsze od „Wisł”. Produkcja ich jest znacznie mniej kosztowna. Ważnym jest również fakt, że „Belwedery” mają 12 kanałów, co pozwala na odbiór wszystkich stacji telewizyjnych, jakie w najbliższych latach zostaną uruchomione w kraju. Oczywiście, odbiór ten będzie uzależniony od zasięgu danej stacji.

Produkcja seryjna „Belwedów” rozpocznie się w sierpniu br. WZT dadzą w br. na rynek około 7.000 sztuk tego typu aparatów telewizyjnych.

obecnie 50 procent ustawowej liczby posłów, interpelacje zaś można będzie zgłaszać pod adresem Rady Państwa, premiera, członków rządu. Przewiduje się możliwość zwoływania posiedzeń, poświęconych wyłącznie rozpatrywaniu interpelacji.

A oto jakie proponuje się sejmowe komisje (18 zamiast dawnych 11): finansów, budżetu i planów gospodarczych, regulaminowo — mandatowa, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, obrony narodowej, handlu wewnętrznego, handlu zagranicznego, gospodarki morskiej i żegluga, rolnictwa leśnictwa i przem. spożywczej, kultury i sztuki oświaty i nauki, pracy i opieki społecznej, zdrowia i kultury fizycznej, budownictwa i gospodarki komunalnej, leki, chemii, przemysłu i rzemiosła i spółdzielczości pracy, przemysłu ciężkiego, chemicznego i górniczego, komunikacji i łączności, wymiaru sprawiedliwości.

Nadto regulamin przewiduje powoływanie doraźnych problemowych komisji np. dla spraw rad narodowych.

Zrezerwowane przez posła Jodłowskiego główne założenia projektu regulaminu wywołały trzygodzinny niemiły dyskusję. Niektórzy z posłów proponowali wyodrębnienie np. spraw leśnictwa w odrębną komisję (pos. Jędrzejowski — ZSL) albo problemy przemysłu chemicznego (poseł Prawdzicowa — SD). Z ogólną krytyką spotkało się sformułowanie projektu regulaminu, określające czas przemówienia na 60 minut. Padły propozycje skrócenia czasu ich trwania do 30, a nawet 20 minut w ramach walki z gadulstwem. Żywa reakcja wywołała punkt regulaminu, dotyczący udziału prasy w posiedzeniach komisji, który zastrzegł każdemu dziennikarzowi dopuszczenie do posiedzenia komisji o powołaniu przez prezydium komisji od powiednie uchwały. Zdecydowanie na jawność prac komisji z wyjątkiem spraw szczególnej natury (np. obrona narodowa) wypo-

wiedzieli się m. in. posłowie: Izydorczyk, Starewicz, Wasilkowski. Poseł Izydorczyk nadto wyraził pogląd, że w wypadku zamkniętych posiedzeń prasa powinna być poinformowana o treści obrad przez rzecznika komisji.

Bogaty plon wstępnej dyskusji umożliwił w dniu dzisiejszym podkomisji regulaminowej opracowanie redakcyjne tekstu nowego regulaminu sejmowego nad którym potoczy się dyskusja komisji we wtorek tak, że przewidywane jest wniesienie projektu regulaminu pod obrady sejmu w najbliższy czwartek.

Niepodobna w tej chwili na gorąco docenić wagi rysujących się w pracy naszego Sejmu zmian. Jedno jest pewne: Sejm staje się najwyższą władzą w kraju.

Piotr. ŻYCKI

Zasiłki rodzinne dla pracowników zwolnionych z administracji

WARSZAWA (PAP)

W Monitorze Polskim nr 6, poz. 37 ogłoszona została uchwała nr 25 Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1957 r. w sprawie zasad zwalniania, przeszkalaniania i zatrudniania pracowników w związku z reorganizacją administracji. W związku z tą uchwałą, Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia:

Za okresy wypłaty odszkodowań i ekwiwalentów urlopowych pracownikom zwalnianym z pracy należy się zasiłki rodzinne za tyle miesięcy kalendaryzowanych, za ile wypłacone zostało odszkodowanie i ekwiwalent urlopowy. Przez ten okres pracownik zwolniony zachowuje prawo również do innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz do pomocy lekniczej.

Zasiłek rodzinny wypłaca zakład pracy, który zwolnił pracownika, z dnia za poszczególne miesiące i w tych samych terminach, w których wypłaca zasiłki rodzinne zatrudnionym pracownikom.

300 tys. ton żelaza rocznie z piasków żelazistych

CZĘSTOCHOWA (PAP)

W piecach obrotowych Zakładu Instytutu Metali Nieżelaznych w Trzebinie został dokonany pierwszy próbnny wytop żelaza z piasków żelazistych. Surowiec został dostarczony z budującego się zakładu przeróbki piasków w Żebcu (woj. kielecki).

Wytop dał pomyślny wynik. Uzyskana w trzebińskich piecach obrotowych tzw. żelgruda wykazała zawartość ponad 90 proc. czystego żelaza.

Wynik próby potwierdza opłacalność eksploatacji piasków żelazistych. W zakładach w Żebcu, po pełnej ich rozbudowie stanie 10 pieców obrotowych, które dadzą ok. 300 tys. ton czystego żelaza rocznie.

ROZRYWKI

W UKŁADZIE LECHA RUTKOWSKIEGO

Rozwiązanie zadań z dnia 3. II. 1957 r.

Arytmograf: A — wnętrze; B — woda; C — Mieszko; D — trabant; E — wołowik; F — wartość; G — mecenas; H — wagonik; I — pigmeje; J — wyjęcie.

Prawdziwym bogactwem człowieka jest jego wartość wewnętrzna.

Anagram:

GALERIA — ALERGIA.

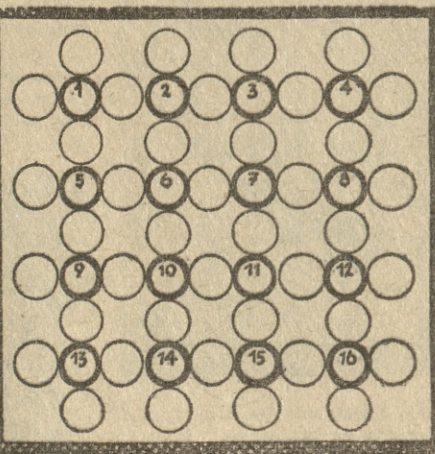
Nagrody książkowe wylosowali: 1. Wanda Stefańska, Czarnków, ul. Kościuski 92; 2. Jadwiga Szejda, Puszczkowo, ul. Poznańska nr 63; 3. Walenty Teleszyński, Piła, ul. Kwiatowa 14; 4. Maria Bromka, Poznań, ul. Wilczak 24; 5. Barbara Różak, Skoki, powiat Wągrowiecki, ul. Rakojcka nr 22.

Nagrody można odebrać w redakcji „Głosu” — (Sekretariat), ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, w godzinach od 16 do 19. Zamiejscowym wysłamy pocztą.

Spróbuj rozwiązać!

Wirówka. Do podanej figury wpisać wirowo, zgodnie z ruchem wskazówek zegara 16 wyrazów pięcioliterowych. Początek poszczególnych wyrazów w środkowych polach, oznaczonych cyframi. Litery w tych polach, czytane kolejno, dadzą aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1 — zająca i odzyskigowej; 2 — in. licy.



KALAMBUR

Elegia fonetycznej litery układana do sportowej kariery.

Rozwiązania obu zadań prosimy nadsyłać do dnia 9 III 1957 roku.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość pracowników do prac w brigadzie polowej i ogrodniczej (wynagrodzenie wg Uchwały Prezydium Rządu 1027/53) przyjmie natychmiast Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150. — Dla zamiejscowych stołówek i hotele zapewnione. K939

Każdą ilość murarzy i robotników do budownictwa, (warunki pracy wg układu w budownictwie oraz świadczenia jak pracownicy PGR) przyjmie natychmiast Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150. — Dla zamiejscowych stołówek i hotele zapewnione. K940

Lakiernika i 2 kwalifikowanych cukierników przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego Poznań, ul. Grunwaldzka 55 — barak 19 — dział kadr. K958

Praca

Szewcom oddam sandały do wykonania w domu. Włodarczyk, Poznań, Garbary 62 m. 8. 4865g

Ucznia tapicerskiego, starszego przyjmę. Mistrz tapicerski, Poznań, Małackiego 33. 4904g

Krawiec i rękawicznik potrzebni. Poznań, Józefa 5. 4916g

Stolarz samodzielny natychmiast potrzebny. Poznań, Dominikańska 2 w podwórzu. 4988g

Krawców wyskokwalifikowanych przyjmę. Bańka, Poznań, Piekary 13b m. 3. 5001g

Pomocnik krawiecki potrzebny. Poznań, Grottegra 6 m. 13. 5025g

Pomoc domowa, uczciwa, czysta, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kościelna 3 m. 1. 4934g

Formiarni na drobne wyroby gipsowe oraz kobiecie do pomocy i posług potrzebnej na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5006g.

Bieliżniarka z dobrymi kwalifikacjami — specjalistka na koszułe męskie potrzebna zaraz (praca stała). Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 38 m. 12, w dniach 25, 26 i 27 bm., od godz. 13.30—20. 5027g

Bieliżniarki — chatupniczki, specjalistki do szycia koszul męskich potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5037g.

Uczeń i czeladnik szewski na damską pracę potrzebni. Ostrowski, Poznań, 23 Lutego 9. 5039g

Pomoc domowa z gotowaniem (2 dzieci) potrzebna. Poznań, Zakret 12 m. 2 (boczna Ostrowskiego). 5058g

Uczeń potrzebny. Poznań, Lampego 19, ślusarnia. 5129g

Nauka

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 4346g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chęłmowskiego 7, tel. 653-11. Zamieszcowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 5136g

Kupno

Silniki elektryczne 3-fazowe, krótkozwarte, 0,3 kW oraz 1 kW spiesznie kupię. Poznań, tel. 17-86. 4725g

Mieszadło do ciasta z 1—2 dziećmi kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4671g.

Kupię samochód w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4993g.

Kupię maszynę do czyszczenia parkietu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5005g.

Kupię ubiorki cukiernicze, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5014g.

Kupię wózek lekki, ręczny, dwukolowy. Poznań, tel. 86-56. 5046g

Puch gęsi i kaczki kupię. Poznań, Nad Wierzbakiem 3, tel. 32-48. 5038g

Kupię masę perlową (pastę) zagraniczną oraz brokaty kolorowe. Poznań, Wielka 17 m. 17. tel. 335-03. 5043g

Sprzedaż

Sprzedam samochód osobowy marki „Citroen” 11B, w dobrym stanie. Środa, tel. 538. 4401g

Maszynę krawiecką „Sin ger”, „Paff”, zygzak w bardzo dobrym stanie kupię. Kurasinski, Gostyń Poznań, Strzelecka 3. 16462p

Dnia 22 lutego 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i nasz troskliwy tatuś, przeżywszy lat 49, sp.

Maksymilian Ruciak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi.

5239g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód DKW F8, stan bardzo dobry, nowe ogumienie, względnie zamienię na „Skodę”, dopłace. Poznań, tel. 526-67, od godz. 8—18. 4991g

Sprzedam nowy aparat do wyrobu swetrow „Meda”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4772g.

Pianino markowe sprzedam. Poznań, Ratajezka 26 m. 88. 4807g

Maszynę trykotarską „Me da II” korzystnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4832g.

Rower młodzieżowy, damski sprzedam. Poznań, Wilda, Prądzyńskiego 13 m. 8. 4833g

Sprzedam radio „Elektron”, Poznań, Marcinowski 24 m. 31. 4854g

Torebki damskie, dziełce, torby gospodarcze oraz drobna galanteria poleca: Warsztat Kaletniczy, Poznań, Grobla 3, tel. 17-69. 4902g

Radio EAW Super sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 6 m. 7. 4922g

Oleje, wierzby użytkową sprzedam (30 m opalowej, 20 m dróg). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4926g.

Motocykl WFM, nowy sprzedam. Michał Nowak, Kiecin, poczta Czerwonak, pow. Poznań. 4928g

Sprzedam kuchnię przedmową, białą, emaliowaną. Poznań, Grunwaldzka 149a. 4933g

Motocykl NSU 350 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na samochód do remontu. Poznań, plac Między Gwardii 6 m. 1. 4889g

Samochód „Fiat 1100”, produkcji powojennej, 6-osobowy, w idealnym stanie sprzedam: Auto-Obługa, Poznań, Poznańska 64, tel. 641-00. 4972g

Sprzedam samochód „Opel” P4. Poznań, Stowarska 75 m. 1. 4975g

Sprzedam motocykl NSU 250 cm³, górnozaworowy, w dobrym stanie. Poznań, Pałacowa 20 m. 4. 4882g

Dnia 22 lutego 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i nasz troskliwy tatuś, przeżywszy lat 49, sp.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania — 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią, na 3 pokoje duże, komfortowe, względnie na 3/4 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4810g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania — 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią, na 3 pokoje duże, komfortowe, względnie na 3/4 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4810g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania — 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią, na 3 pokoje duże, komfortowe, względnie na 3/4 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4810g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania — 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią, na 3 pokoje duże, komfortowe, względnie na 3/4 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4810g.

5239g

Lekarz — dentysta poszukuje pokoju na gabinet (3 godziny wieczorem). Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, tel. 515-83. 4913g

Pokoju umeblowanego poszukuje młody, pracujący student. Puszczkowo lub najbliższa okolica z dogodnym dojazdem niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4811g.

2 pokój z kuchnią, łazienką samodzielną, do remontu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4866g.

Lokalu na cichy, prywatny przemysł poszukuję, ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4967g.

Duży pokój (możliwość utrzymania drugiego przy ległym) z urządzeniem kuchennym, wszelkimi wygodami, w najbliższej dzielnicy Torunia, zamienię na pokój z kuchnią lub podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4985g.

Samotna, pracująca poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5069g.

Lokal 50 m² z dwupokojowym, komfortowym mieszkaniem samodzielnym (śródmieście), zamienię na 3-4-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5082g.

Małego lokalu samodzielnego, wgl. wspólnego na cichą pracę w ruchliwym punkcie spiesznie poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5083g.

2 pokoje samodzielne z kuchnią, łazienką, telefonem, w śródmieściu, wysoki parter, zamienię na podobne trzypokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5169g.

Polowe domu piętrowego z ogrodem (w mieście) sprzedam tanio 45 000 zł. Otręba, Jarocin, Kiliński 2. 16860p

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Parcelę 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przełęcz w mieście) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

4939g

Wille, domki, domy do kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 4834g

Sprzedam parcelę z domkiem 8-izbowym w Obornikach, ul. Droga Kowalewska 7 (Poznańskie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice, Mickiewicza 9 pod nr. 8530. K832

Parcelę różnej wielkości, w najpiękniejszych dzielnicach Poznania i okolic, również domki jednorodzinne, wille, kamienice, gospodarstwa rolne poleca — poszukuje: Biuro Pośrednictwa Nieruchomości — Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem owocowym, parkiem i łąką, całość 5 mrg, przy Walecie i tramwaju, drugi gospodarzy, całość wolna, sprzedam, cena 450 000 zł. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 4859g

Dom 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, ogrodem

Co może ujść oku nie zatai płyta fotograficzna lub rentgenowska. Wszelkie uszkodzenia chemiczne i mechaniczne przetłumaczone są na czarne, szare i jasne plamy w materiale fotograficznym. Toteż pracownia fotograficzna ma pełne ręce roboty, a szczególnie obchodzący jubileusz 30-lecia pracy w Muzeum, Leon Perz. Przy pomocy różnych filtrów, a niejednokrotnie — promieni ultrafioletowych, zostają utrwalone na kliszy zmiany w plótach i farbach, niedostrzegalne gołym okiem, przelaminowania, poprawki, fałszerstwa i fuzerstwa.



Czy tylko medal ma dwie strony? Pracownicy Muzeum Narodowego w Poznaniu, a szczególnie konserwatorzy znają i drugą stronę nie medalu, lecz... obrazu. Dla odkrycia tej drugiej strony służą często bardzo skomplikowane przyrządy, nie wyłączając aparatów rentgenowskich. Profesor Kuglis, kierownik pracowni konserwatorskiej malarstwa i rzeźby polichromowanej, przy pomocy ultrakrótkich fal gama, wysyłanych przez aparat rentgenowski, bada „podskórne“ uszkodzenia dzieła sztuki.



Po ustaleniu tego co autentyczne i co późniejszy, konserwatorzy lub poprawiające uzupełnili, trzeba wypracować metodę przywrócenia dzieła sztuki jego pierwotnego, przez autora zamierzonego wyglądu i efektu. Ustaleniem środków i dróg restaurowania zajmuje się pracownia chemiczna (mgr Lehmann). Z pospolitego oleju lnianego preparuje się olej bezbarwny o cechach lakieru. Bywa też, że operacje „odmładzające“ przeprowadza się przy użyciu wosku, kleju itd.



Często brązowe plamy szpecą grafikę. Po chemicznej kąpieli w podgrzanej wannie, wędrują one do suszarni, z której po ocenie ich właściwej konserwacji przez prof. Stefaniaka przejmują je introligatornia i... sale wystawowe.



Ten metalowy nit przybici zardzewiał na sto dwa. Średnowieczny platner nie przypuszczał, że jego dzieło po kilku wiekach wpadnie do rąk Feliksa Szmita — specja konserwacji wyrobów z metalu, porcelany, kości słoniowej, szkła i sztykrety oraz zegarów. Do zespołu pracowni Muzeum Narodowego w Poznaniu należą również działy konserwacji tkanin i mebli. A brak? — Przyrządów do analizy spektralnych, które są bardzo kosztowne. Miałe się jednak ich dorobimy.

Tekst i zdjęcia: E. Kitzmann

WIELKI WYKRYK?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Łódź — Poznań, Mecz bokserski juniorów o Puchar GKKE. Hala MTP nr 9.
Godz. 10 — KS Legia — AZS (Wrocław). Mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo ligi między wojewódzkiej. Hala przy ul. Matejki.
Godz. 11 — Finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Wielkopolski. Hala MTP nr 9.
— KS Lech (III liga) — AZS, Towarzystwo sportowe przy ul. Dąbrowskiej na stadionie na Dębcu.
— KS Legia — Warta, Towarzystwo sportowe przy ul. Rey monty.
Godz. 12 — Polonia (Warszawa) — Olimpia. Ligowy mecz koszykówki męskiej w hali przy ul. Matejki.
Godz. 14 — AZS (Wrocław) — Olimpia. Towarzystwo sportowe przy ul. Dąbrowskiej na stadionie na Dębcu.
Godz. 14.30 — Lech (I-ligowy Kolejarz) — Luboński Klub Sportowy. Boisko w Luboniu.
Godz. 16 — LKS — Lech. Towarzystwo sportowe przy ul. Dąbrowskiej na stadionie na Dębcu.
— AZS (Poznań) — Start (Kra-ków). Mecz koszykarzy. Sala WSWF przy Drodze Dębińskiej.
Godz. 18 — LKS — Lech. Spotkanie koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Matejki.

ze sportu

Zawadzki, Franek i Wytyk wyeliminowani

Bardzo pechowo przebiegały 3:2 przez Dudzika (Polonia Leszno).
W dniu dzisiejszym o godz. 11 w finale walczyć będą następujące pary: Wolski (AZS) — Litke (Budowlani); Kaszuba (Ostrovia) — Kaczmarek (Warta); Izydorek (Budowlani) — Ciesielski (AZS); Pień (AZS) — Smolarek (Warta); Obala (Włóknarz Kalisz) — Sobolewski (Proсна); Koszałkowski (Ostrovia) — Walczak (Ostrovia); Trąbka (Budowlani) — Świś (AZS); Dudzik (Polonia L.) — Solga (Warta); Fietz (Warta) — Głowacki (Poznań); Albrecht (Proсна) — Buszka (Poznań). (Of)

Czy Lech wejdzie do finału?

Pierwszoligowe zespoły koszykarzy przebyły już półfinał. — Na czele tabeli grupy A znajduje się warszawska Legia, posiadająca na swoim koncie 12 zdobytych punktów. Drugie miejsce z 10 punktami zajmuje poznański Lech, a trzecie, posiadający tę samą ilość punktów, AZS (Toruń). Dzisiejsza niedziela rozgrywek może mieć dla poszczególnych drużyn bardzo duże znaczenie, gdyż sprawa ewentualnych finalistów mistrzostw Polski jest jeszcze niewyjaśniona.

Dzisiejszym przeciwnikiem Lecha będzie pretendencja do finału — LKS (Łódź). Atrakcyjne to spotkanie odbędzie się o godz. 18 w sali przy ul. Matejki. (Of)

Teatry

OPERA — g. 19 „Uprowadzenie z Seraju“ (przedstawienie zamknięte); POLSKI — g. 19 „Angelica“; NOWY — g. 19.30 i 19 „Brat marnotrawny“; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Wesela wdówka“; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Karnałowa igraszka“; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda“; LALKI I AKTORA — g. 11 „O pieśku, co chciał być szczotką“ i „Jas i Małgosia“; 16.30 „Baśń o pięknej Parysyzadzie“.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Ziemia“ (polski); BALTIC — g. 10-16 „Wypadek na ulicy“ (bułg.); 18 „Ali Baba i 40 rozbojników“ (franc.); 21.30 — koncert filmowo-rozrywkowy; MUZA — g. 10-20 „Berliński romans“ (NRD); RIALTO — g. 10-20 „Droga na scenę“ (radz.); TAR-GOWE — g. 17 i 19.30 „Pan kapitan i jego bohater“ (NRD); WARTA — g. 10, 11 i 12 „Ołów i kleks“ (bajki); 13, 14 i 15 „Droga w tajdę“ (dokum.); 16-20 „Dzielnica cudów“ (włoski); HUTNIK — g. 14 i 16 „Stuga dwóch panów“ (radz.); 18 i 20 „Nikodem Dykma“ (polski); 16 i 17 „PIAST — g. 13 „Lewy tygrys“ (polski); 15-19 „Szałka z Lawendowego Wzgórza“ (ang.); ZNIZ (Zabikowo) — g. 13 — bajki; 15-19 „Zbiegowie“ (franc.); 12 i 13; KIERZYŃKA (ul. Składowa 5) — „2 x 2 = 5“ (węg.); 12 i 13; FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Jamajka“.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
11 — koncert życzeń, 12.04 — przegląd czasopism, 12.15 — melodie do tańca gra polska kapela, 13 — ład na dnie morza, pogadanka, 13.15 — koncert chóru dziewcząt, 13.35 — utwory skrzypcowe, 13.55 — niedzielny magazyn dla wsi, 14.15 — niedzielna na wsi, 15 — dla dzieci, 16.05 — tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych, 16.20 — wieczorki ze Skalmierzy, 17 — sprawozdanie z okręgowych mistrzostw bokserskich seniorów, 17.30 — muz. taneczna, 19.15 — na radiowej estradzie, 20.20 — wiad. sportowe, 20.25 — kronika kulturalna, 21 — lok. wiad. sportowe, 21.30 — „Matysiakowie“, odc. pow. radiowej, 22 — ogólnopolskie wiad. sportowe, 22.30 — sprawozdanie z międzynarod. mistrzostw hokejowych z Moskwy, 23 — koncert rozrywkowy, 22.45 — muz. różnych narodów.
Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20 i 23.30.

Dyżury pełnia:

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i interna) ul. Długa 1/2 — tel. 40-04 Apteki: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Środek 1. A. Lampego 2 i Główna 53 Poradnia Przeciwdrożdżeniowa — dziś nieczynna.

W muzycznym Poznaniu

O programach Filharmonii i Brahmsie

Pisałem już kiedyś, że Filharmonia lubuje się w przesadnie stylowych programach. Gwa tendencja nie zawsze daje odpowiednie rezultaty. A więc zaprezentowano ostatnio koncert poświęcony wyłącznie muzyce amerykańskiej. Cóż z tego, kiedy zabrakło odpowiedniego repertuaru — zabrakło po prostu nut. Jedynie utwór Gershwin'a stał na poziomie przyjętym w sali filharmonicznej. Reszta kompozycji nadawała się do filmu, dla kawiarni lub na koncerty typu rozrywkowego.

Tymczasem można było pokazać tyle wartościowych i nieznanych utworów, które od lat czekają w Poznaniu na realizację dźwiękową! Jeszcze raz przypomnę Filharmonii wstydlawy problem muzyki narodowej. Jak to się dzieje, że powojenna nasza publiczność nie zna na przykład nazwiska Zyg. Stojowskiego ani jego znakomitej „Symfonii d-moll“ (1898 rok)? Dlaczego zapomniano zupełnie o Ignacym Paderewskim, twórcy wirtuozowsko-instrumentowanej „Symfonii h-moll“ (1904 r.)? Czy wolno nam z góry określać polską twórczość starszego pokolenia jako „slabiznę“ (tak najłatwiej).

Zmarły w roku 1939 Witold Maliszewski zostawił kilka wybornych symfonii, pisanych wytrawną ręką ucznia Rimskiego-Korsakowa. Ludomir Różycki, oprócz granego u nas (choć bardzo dawno!) „Anhellego“ napisał szereg poematów. Opera Wrocławska wystąpiła ostatnio z udaną premierą „Ijowi“ Piotra Rytla. Dlaczego by Poznańska Filharmonia nie miała dać premiery jego Symfonii Mickiewicza (z chórem w ostatniej części)? Kiedyś przegrywał mi swoje cenne Suity orkiestralne — Stanisław Kazuro, nieślusnie zapomniany kompozytor polski. W latach powojennych znany muzykolog Józef Reiss opublikował książkę pod hurra-patriotycznym tytułem: „Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska“. Chyba lekka przesada. Ale z drugiej strony, nie można zgodzić się z polityką repertuarową, która tej muzyki często nie uznaje (zwłaszcza jeśli chodzi o drugą połowę XIX wieku). Prawda, jak zwykle, leży gdzieś pośrodku. Dobrze jest znać cudze osiągnięcia, ale własne — koniecznie.

Powyższy rejestr to zaledwie kilka nazwisk, które nasunęły się na poczekaniu, pod wpływem niedawnej imprezy amerykańskiej i ostatniego koncertu muzyki niemieckiej (Brahms, Beethoven). A więc

TWP informuje...

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w najbliższych dniach kilka odczytów. Pierwszy z nich odbędzie się 25 bm. o godzinie 18 w sali XVII UAM przy al. Stalingradzkiej 1. Wygłosi go doc. dr Witalis Ludwiczak. Tytuł odczytu — „Ochrona własności“. O tej samej godzinie odbędzie się wykład dr. Jerzego Pułacza w sali Kliniki Późnictwa i Chorób Kobiecych przy ulicy Polnej 33. Temat: „Cięża, jej fizjologia i patologia“.

26 bm. o godz. 18 — w sali XVII UAM odczyt mgr. Adama Chmielewskiego pt. „Muzyka klasyczna“.

bodajże pierwsze po wojnie wykonanie „Koncertu fortepianowego B-dur“ (opus 83) Jana Brahmsa. Piękne. Ale Symfonie Beethovenskie słyszemy w Poznaniu ciągle. Czyżby miały zupełnie wypierać muzykę polską? Twórczość Brahmsa jest kontynuacją niemieckich tradycji Bacha i Beethovena, a przeciwstawieniem się nowatorstwom Wagnera.

Brahms nie przejmował się ocenami posadżającymi go o wsteczność. Wierzył w siebie i kroczył pewnie ku sławie, która rosła za życia, a po śmierci rozszerzyła się na cały świat. Każde dzieło Brahmsowskie cechuje bogactwo przedziwnie szlachetnej inwencji, mistrzostwo formalne, wielka choć zrównoważona dynamika wewnętrzna i monumentalizm koncepcji.

Jednak w większości swych utworów, a więc także i w „II koncercie fortepianowym B-dur“, Brahms okazuje się kompozytorem trudnym dla nieprzygotowanego słuchacza. Dzieło ma ogromne rozmiary. Toż to cała czteroczęściowa

symfonia z koncertującym fortepianem (concertare znaczy po włosku: współzawodniczyć)! Orkiestra często góruje tu dźwiękowo ponad partią solową. Ale fortepian ma do pokazania tyle piękności muzycznych, nabrałszy głębią treścią, a pozbawionych zewnętrznych błyskotliwości, że pianistów jednak pociąga ów „Koncert B-dur“ (choć znacznie częściej grany w Niemczech niż u nas).

Tadeusz Zmudzkiński wykonaniem Brahmsa dał jeszcze jeden dowód swego najpoważniejszego stosunku do spraw sztuki (przez duże S). Grał ze skupieniem i dojrzałością artystyczną, zdobywając się na subtelnie różnicowany wyraz muzyczny. Dyrygował Stanisław Wisiński, jeden z najlepszych w kraju dyrygentów-akompaniatorów (rozumiejący soliste, czujny i dyskretny, orientujący się w lot przy najbardziej skomplikowanych utworach). Oprócz Brahmsa w programie figurowała dobrze znana w Poznaniu „IV Symfonia“ Ludwika van Beethovena.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

50 lat = 90 oper



Mój mały wziął mnie za rękę i z wielce tajemniczą miną zaprowadził przed zakryty białym papierem stolik. „To jest moja niespodzianka i mój prezent dla ciebie, tatuś“ — powiedział i odsunął papier. Na stoliku stały małe, ulepione z plasteliny figurki. Kiedy się przyjrzałem — rozpoznałem wśród nich Pimena z „Borysa Godunowa“, Torreadora z „Carmen“ i wiele innych operowych postaci. Tak to właśnie rozpoczął się mój jubileuszowy dzień — opowiadał nam pan Adolf Popławski, który niedawno obchodził 50-lecie pracy scenicznej — śpiewaczej i reżyserskiej.

W rozmowie nie zabrakło oczywiście także i starszych, odleglejszych wspomnień. Pierwsze z nich sięgały jeszcze do... ubiegłego stulecia. Już wtedy bowiem obecny jubilat reżyserował pierwsze swoje przedstawienia, kieru-

jąc wielkim zespołem teatralnym złożonym z siostrzanych lalek oraz... psów. Przedstawienia wypadły ponoć bez większych „wsyp“, a publiczności nigdy nie brakowało.

A potem były już przedstawienia prawdziwe, z prawdziwymi aktorami. Ba — i to jakim! Sam Junosza-Stępowski kreował rolę amanta w jednoaktówkach, reżyserowanych przez A. Popławskiego — ówczesnego ucznia gimnazjum. Grano je „przy pełnym komplecie“, w mieszkaniu prywatnym państwa Popławskich w Kamieńcu Podolskim. Debiut sceniczny wiąże się z innym wielkim nazwiskiem: Teodora Szaliapina. Z nim to właśnie wystąpił A. Popławski po raz pierwszy na scenie Opery kijowskiej, kierując rolę Pimena w „Borysie Godunowie“, i po raz pierwszy zarabiając samodzielnie całe 100 rubli za występ.

50 lat pracy Adolfa Popławskiego w służbie Melpomeny, której pozostał wierny przez całe życie — to 50 lat wędrówek po wielkich scenach operowych Rosji carskiej i ZSRR, Włoch i Polski, to ponad 90 oper na własnym „koncie“ reżyserskim i spora ilość wychowanków takich jak: Wermińska, Karwowska, Klepura, Domieniecki i inni.

Po długim okresie pracy w Operze warszawskiej i wrocławskiej, Adolf Popławski od 3 lat reżyseruje opery ogłaszane przez nas na scenie naszego Teatru Wielkiego. Zasiadającemu i ofiarowemu w pracy artystycznej działaczowi sceny operowej życzymy dalszych sukcesów.

(ch)